

Półtora miliona ludzi bez dachu... Sto tysięcy domów zburzonych Straszne skutki powodzi w Chinach

HANKOU, 15.9. — Według ostatnich danych, szkody wyrządzone wylewem rzeki Yang-tse przedstawiają się jak następuje z ogólnej ilości

100.000 domów mieszkalnych ocalało tylko kilka. W Uchaniu woda zniszczyła całkowicie 45.000 domów, Ludność Uchano w liczbie 1.500.000 osób poniosła dotkliwe straty, zostając

bez dachu nad głową. 164.000 osób jest pozbawionych całkowicie środków do życia. W Hankou oraz innych miastach

dotkniętych powodzią wybuchły epidemie, których ofiarą padło dziennie 300 do 400 osób.

Rząd chiński rozważa sprawę pożyczki w wysokości 80 milionów srebra dolarów w celu przyścia z pomocą ofiarom powodzi.

Napad bandytów na miasto i uprowadzenie 100 zakładników

LONDYN, 15.9. Donoszą z Szanghaju, że bandyci dokonali

śmiałego napadu rabunkowego na miasto Suinikgu. Po splądrowaniu jednego z domów, bandyci wkroczyli do jednej ze szkół i wyprowadzili stu chłopców wraz z nauczycielami. Będą oni trzymani w górach jako zakładnicy, aż do chwili uzyskania wykupu.

Aresztowanie oszusta w mundurze oficera

KRZEMIENIEC, 15.9. Aresztowano tu Dąbrowicza Zdzisława, który przybył tu podając się za por. 21 p. p. Okazało się, że Dąbrowicz posiadał fałszywe dokumenty i jest poszukiwany przez urząd śledczy w Warszawie za oszustwa i kradzieże.

Smierć Fryderyka Hohenzollerna kuzyna ex-kajzera Wilhelma

PIŁA, 15.9. — W Złotowie zmarł nagle na udar mózgu Fryderyk Leopold Hohenzollern, kuzyn b. cesarza Wilhelma. Jak wiadomo, wiele kłopotów jego, położone w powiecie złotowskim, były powodem, że ziemia złotowska, która według pierwszego projektu trak-

tatu wersalskiego miała przypaść Polsce, pozostała przy Niemczech.

Bicz Boży nad Hondurasem Kłęska za kłęską spada na kraj

LONDYN, 15.9. Stolica Hondurasu angielskiego Beliza, która była nawiedzona

W jednym z przedmieść miasta, noszącym nazwę Mezopotamia wybuchł

Zachodzi obawa wielkiej epidemii, ponieważ w pobliżu znajdują się

Zaginieni lotnicy

W NOWY JORK, 15.9. Lotnicy niemieccy Johannsen i Rody, którzy w niedziele wystartowali z Dortmundu do Nowego Jorku byli ostatni raz widziani w posiadzialek w południe. Od tego czasu zaginął po nich wszelki ślad.

katastrofa cyklonu, jest zagrożona dwoma nowymi niebezpieczeństwami.

wielki pożar, który nie został dotychczas ugaszony.

składy alkoholu. Obserwatorium meteorologiczne w Tacubaya pod Meksykiem sygnalizowało zbliżanie się nowego tornada, który kładzie w Vera-Cruz. Mieszkańcy, opanowani paniką, uciekają w głąb Kraju. Cyklon wyrządził szkody w pasie szerokim na sto kilometrów.

Zamordował żonę i zakopał w ogrodzie aby ożenić się z inną...

BUCK, 15.9. — Jeszcze przed rokiem zaginiona w tajemniczy sposób mieszkanka wsi Soltyściec, niedaleko Łucka, Anastazja Nikitinkowa, lat 48. Wszelkie poszukiwania za zaginioną nie przyniosły żadnego rezultatu. W międzyczasie między zaginioną, Jan Nikitnik, zaczął się starać o rękę jednej z córek bogatego gospodarza Soltyściec z którą, jak fama niesie, łączący go bliższe stosunki jeszcze za życia żony.

przewodzący do wyświetlenia zbrodni. Otóż ustalono, że wykopany szkielet należy do Anastazji Nikitinkowej, która została zamordowana przez jej męża Jana. Zbrodniarz zakopał następnie swą ofiarę w ogrodzie. Nikitnik wzięty w

krzyżowy ogień pytań przyznał się do zbrodni, oświadczając, że dokonał jej aby pozbyć się żony i wejść w związek małżeński z obecną swą narzeczoną. Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu. (r. k.)

Traf jednak zarządził, że sprawa tajemniczego zaginięcia Nikitinkowej wyjaśniona jest. Otóż w ogrodzie Nikitnikowej psy wygrzebały pod jednym z drzew dół głębokości pół metra. Przeciekający właściciel zauważył na dnie jamy kości ludzkie. Odkrycie to zelektryzowało całą wieś, która przybyła na miejsce z łopatami. Wnet wydobyto szkielet kobiety i kawałek zakopanej

Pięciu inspektorów policji przeniesionych w stan nieczynny

Dowiedujemy się, że w stan nieczynny przeniesieni zostali komendant wojewódzkiej policji w Krakowie — insp. Piłch, komendant wojewódzkiej policji w Białymstoku — insp. Charfemagne, komendant wojewódzkiej policji w Wilnie — insp. Liświrowski i komendant wojewódzkiej policji w Tarnopolu — insp. Tłupa.

Komendy głównej policji w Warszawie.

Piorun uderzył w samolot

LONDYN, 15.9. Donoszą z Nowego Jorku, że w stołcu na lotnisku North - Beech, samolot uderzył piorun. Jeden z członków załogi został ranny, a dwóch innych doznało ogłuszenia. Samolot nie został uszkodzony.

Czytajcie „Kino“
Cena 50 groszy.

Rewizje u hitlerowców po pogromie żydów w Berlinie

BERLIN, 15.9. W związku z pogromem żydów w Berlinie w czasie święta Nowego Roku, przeprowadziła policja berlińska pod naciskiem protestów i oskarżeń o bezczynność rewizje w

w lokalach narodowych socjalistów. Celem rewizji było uzyskanie dowodów czy pogrom był dowódem czy przygotowany. Wyniki rewizji są trzymane w tajemnicy.

Andrzej Rymowicz

Z suteryny do hrabiowskich pałaców

Powieść na tle głośnego w Warszawie zdarzenia

MŚCICIEL

Do odejścia pociągu pośpiesznego Warszawa — Stolpce pozostawało tylko pięć minut...

Widział jeszcze jak Fryga kiwnął głową, jak podniósł rękę na znak pożegnania...

W tym samym czasie Ignac wymykał się chytlikiem z dworca.

Nacisnął czapkę na oczy, podniósł kolnierz płaszczka i z małą walizką w rękę...

— Hy! Ależ wykwalifikowany starygo!... On myśli że pojechaliśmy obydwoj do tych tam Stolpców...

— Nie chcesz wejść?... Czekaj, to ja do ciebie wejdę... Rozchylił portiere. Nie wbiegł, ale wskoczył jakimś tygrysim ruchem do pokoju.

— Bedziesz ty miała za swoje... — dodał w myśl. — Obiecałem ci to, choć mi go be opalać wala własną raczką...

Nie zatrzymując się nigdzie przeszedł Marszałkowska do Pięknej i skręcił w stronę Alei Ujazdowskich.

Chwilę tylko stał przed furtką pałacyku Irmy, jakby się namyślając. Poem wszedł do ogrodka.

— Psiakrwę! Mialem mu jeszcze coś powiedzieć... — To może ja mu to powiem. O co idzie?

— Nie, nie — potrzaskał głową Fryga. — To są nasze prywatne sprawy.

— Tak?... Niech go pan komisarz poszuka w takim razie.

— No, dowiedzenia Walere! — detektyw uściśnął rękę apasza.

— Teraz! — zawołał do skłonionego przy drzwiach Ignaca.

Bandyta znalazł się jednym skokiem na kłochu peronu i nie oglądając się pognął ku wyjściu.

W tym momencie długi sznur wagonów kłonał. Zdaleka zabrzmiły gwizdki. Pociąg ruszył ciężko z miejsca i z wolna poleczył się naprzód.

— Dowiedzenia panie komisarzu! — wrzasnął Walerek, gdy w tłumie stojącym na peronie odnalazł wzrokiem zafasowaną twarz detektywa.

— Czyżby wyszła?... Skądże?... Must być gdzieś dalej!

Z sąsiedniego pokoju dobiegł go jakiś szelest, tak jakby podłoga skrzypnęła pod lekką czyją stopą.

— Idziesz tu?... — odwrócił się w stronę skąd nadleciał szmer.

Nikt nie wchodził jednak.

— Przyjdiesz, przyjdiesz jeszcze... Jak ci to te twoje zielone ślepka przestrasza się gdy mnie zobaczysz...

— Nie chcesz wejść?... Czekaj, to ja do ciebie wejdę...

Rozchylił portiere. Nie wbiegł, ale wskoczył jakimś tygrysim ruchem do pokoju.

— Suko!... — wyrwało się z piersi głucho warknięcie i... zamarło w krtani.

— Co jest, do stu diabłów! — zaniopkoił się bandyta, zdumionym wzrokiem przepatrując wszystkie kąty.

Zerwał się wreszcie z miejsca. Skoczył do następnych drzwi. Jak szalony przebiegł kolejno pokoje, zaglądał do kuchni, do łazienki, znów wracał do sypialni, cisnął się po całym mieszkaniu.

— Niema!... — powtarzał w szale wściekłości.

— Niema?... To nic!... Przyjdzie jeszcze... Nie teraz, to za chwilę... — zreflektował się.

— Powo! uspokajaj się. Wściekłość odpywała, ustępując miejsca chłodnemu namysłowi.

— Czekać?... Gdzie?... Tutaj?... No oczywiście że tutaj!... Ta suka zaraz wróci zapewne. Żeby jej aby nie spłoszyć!...

Przeszedł do przyległego pokoju. Przysunął fotel do drzwi otwartych. Zasiadł za słoniwą portiere. Ukrył twarz w dłoniach i rozmyślał.

Mijały minuty i kwadranse, a on siedział wciąż bez ruchu, tylko twarz miesiła mu się naprzemian zwiędzając zaciętością i mściwemi uśmiezkami. Czekał.

O którejs wreszcie porze, zdaleka, od strony przedpokoju dobiegł go szmer. Ktoś wszedł do mieszkania. Słychać było odgłos kroków po posadzce.

— To ona... — przeleciała szybka myśl. Stał za portiere, ścisnąjąc w dłoni sztylet. Na twarz wypelzał mu wyraz dzikiej zaciętości i determinacji.

— Odgłos kroków zbliżał się. Skorzystał cicho z drzwi. Do sypialni wszedł Irma...

(Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym).

Pełna tabela wygranych Loterii Państwowej

Table containing lottery results for 'I ciagnienie' and 'II ciagnienie', listing various prize amounts and winning numbers.

Jeszcze jedno zwycięstwo dzielnych wioślarzy grodzieńskich

Na międzyklubowych regatach jesiennych na Wiśle, które odbyły się w Warszawie w dniu 13 września, osada W. K. W. „Grodno” w biegu czwórki wyscigowej pod sterem „małego” Piereguta zajęła II miejsce po Klubie Wioślarskim Poznań 04.

O ile wzięć pod uwagę wyrobienie techniczne i rutynę K.S. 04 w Poznaniu, mistrza w regatach wszechpolskich, podziwiać trzeba było opanowanie naszych młodych wioślarzy, odważnie stających do rywalizacji z bezkonkurencyjną osadą poznańską.

Sprawozdawca sportowy „I. K.

„Codz.” w ostatnim „Kurjerze Sportowym” donosi, że wioślarstwo na Kresach Północnych zostało całkowicie opanowane przez W. K. W. „Grodno” i ostatnie regaty w Wilnie, Trokach i Grodnie przyniosły temu klubowi niemal wszystkie nagrody i pierwsze miejsca.

Stan ten uważany jest za wynik mozolnej pracy nad rozwojem sportu wioślarskiego i przygotowaniem osad, co zawdzięcza się przede wszystkim niestrudzonemu komendantowi przystani kpt. Szymańskiemu oraz trenerowi p. Kobylińskiemu.

Nowa sekta na kresach zabrania żołnierzowi wzięcia do ręki karabinu

W Rosji i na naszych kresach wschodnich tworzyły się dawniej różne sekty religijne, jak np. sztundyści, bieguny, mołokanie, dyrniki, chłysty, baptyści i t. p., które gdzie niegdzie dotąd jeszcze przetrwały.

Ostatnio kresy wschodnie ogarnęła epidemia baptyzmu, który znajdował chętnych wyznawców, zwłaszcza wśród młodzieży w wieku poborowym.

Baptyzm miał tę dogodną stronę, że nie mający ochoty służyć w wojsku zasłaniał się ewangelją, zabraniającą ćwiczeń z bronią w rękę. Zakaz ten jednak przełożeni zboru baptystów znieśli w ostatnich czasach, wobec czego wszyscy baptyści zmuszeni byli poddać się surowemu rygorowi służby wojskowej.

Zamiast baptyzmu, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, powstała nowa sekta t. zw. „piatidiesiatników”, albo „zielenoświątkowców”, których wierzenia pono nie pozwalają na branie karabinu do ręki.

Nowa sekta wtargnęła w szeregi armii a pierwszą jej jaskół-

ką okazał się szeregowiec Siemion Poleszuk-Andrejczuk z pierwszego oddziału służby uzbrojenia.

Stanął on w dniu 10 b. m. przed wojskowym sądem okręgowym oskarżony o niesubordynację—odmówił bowiem wzięcia do ręki karabinu, zasłaniając się przynależnością do „piatidiesiatników”.

W dochodzeniu okazało się, że Andrejczuk zmienia wyznanie w zależności od upodobania i wygody. Do 1925 r. był prawosławnym. Od tego czasu stał się baptystą, a gdy sekta zniosła zakaz ćwiczenia bronią, znalazł się w szeregu „piatidiesiatników”.

Zapytany na rozprawie, dlaczego tak często zmienia wyznanie, Andrejczuk z rozbrajającą naiwnością odrzekł:

— Przysłałem do „piatidiesiatników”, bo oni mają ducha w sobie. Prawosławni i baptyści także uznają ducha, ale w sobie go nie mają.

Sąd uznał Andrejczuka winnym niesubordynacji i skazał go na jeden rok więzienia.

Nowy rok szkolny w Przedszkolu T-wa Przyszań

Dnia 1 października r. b. Przed szkole T-wa „Przyszań” rozpoczyna nowy rok szkolny.

Zapisy przyjmuje i wszystkich informacji udziela sekretariat T-wa między godz. 10 i 13 w Magistracie.

Tendencja zwykła cen zboża

Z powiatu suwalskiego komunikują o tendencji zwykłej cen na żyto i pszenicę, które obecnie wynoszą za 100 kg.: żyto 22 zł. i pszenica 25 zł.

Kino-teatr „ŚWIATOWID,”
Brygidzka 2.

DZIŚ! Początek seans. o g. 5.30, 7.40 i 9.40 DZIŚ!

EPOKOWY FILM POLSKI

Z DNIA NA DZIEŃ

W rolach głównych:
Adam Brodzisz i Irena Gawęcka

Scenariusz FERD. GOETEL.

Jesienny bieg kolarski o puchar Miejskiego Komitetu P. W. i W. F.

na trasie Grodno—Hoża i z powrotem

W dniu 20 b. m. o godz. 12 m 30 odbędzie się pierwszy doroczny bieg kolarski o puchar Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w Grodnie urządzany staraniem S. K. S. Cresovia.

Zapisy uczestników uskuteczniane są w klubie sportowym „Cresovia” ul. Narutowicza 4 do dnia 19 września włącznie.

Kłątwa zdradzonej kobiety w obliczu śmierci

Zdradzona żona czy kochanka otrulią się w hotelu wileńskim „Wenecja” i zmarła niebawem w szpitalu. W torebce jej znaleziono list rosyjski tej treści: „Aloszal Zdradziłeś mnie. Odczytuję, ale pamiętaj, że przekleństwo moje ścigać cię będzie z za grobu”.

Zmarł 107-letni starzec

W Prużanie zmarł 107-letni Zundel Nieberg, który do ostatnich czasów cieszył się doskonałym zdrowiem. Śmierć nastąpiła wskutek starczego wyczerpania organizmu.

Wybory Rady Powiatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

W niedzielę 20 b. m. odbędzie się w Grodnie zjazd delegatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy

z Rządem z powiatu grodzieńskiego w celu wyboru Rady Powiatowej.

W obradach wezmą udział po słowie ptk. Perkowicz i Dabuiewicz.

Inauguracyjna „Sobótka” w Klubie Urzędniczym

W najbliższą sobotę, t. j. dnia 19 września Zarząd Klubu urządzi pierwszą „Sobótkę” jesienną i odtąd, zwyczajem lat ubiegłych, będą się one odbywały regularnie co tydzień przy dźwiękach kwartetu jazzbandowego, składającego się z najlepszych muzyków.

Sobótki urzędnicze cieszyły się dotąd powodzeniem, gdyż członkowie i goście mieli do wyboru doskonałe zaopatrzone bufet, salę do tańca, poważniejsi karty, szachy i czytelnice.

W tym sezonie ustawiono na żądanie członków bilard, który zostanie oddany do dyspozycji jeszcze w bieżącym tygodniu.

Inauguracja sezonu będzie poprzedzona wspólną kolacją o godz. 20-ej, wpisy na którą przyjmie gospodarz klubu, poczem o godz. 22-ej rozpocznie się zabawa taneczna.

GRAWER
H. SOŁOWIEJCZYK
GRODNO ul. HOJERA 1

Nocne dyżury aptek

Dziś — apteka Klinkowsztejna — Plac Batorego 2, tel. 112.

DZIŚ — Apteka Farna — Plac Batorego 8, tel. 297

— Sępiewskiego — Jerozolimka 4, tel. 312.

— Trop-Kryńskiego — Białostocka 54, tel. 103.

Prenumerata miesięcz. z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1-szpalt. w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7-ej wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefony: Administracji i Redakcji: dzienny Nr. 226, nocny Nr. 306.

Opdow. Redaktor Tadeusz Korulski. Za wydawnictwo „Prasa Grodzieńska” Tadeusz Korulski. „Polska Druk. Kres.” Grodno, Dominik. 21